

Wrocław, 19.11.2021 r.

Recenzja pracy doktorskiej Agaty Gwizd pt. „Nieme dzieło i interpretacja. Kształcąca znaczenie detalu architektonicznego w perspektywie pedagogiki miejsca” napisanej pod kierunkiem Prof. DSW dr hab. Marii Reut

Przedłożona do recenzji praca doktorska jest interesującym studium poświęconym detalowi architektonicznemu w perspektywie pedagogiki miejsca. Rozprawa podejmuje nowatorski temat ujęty w nietypowej strukturze pracy badawczej. Poniżej odniosę się do poszczególnych części pracy, przedstawiając swoje komentarze, refleksje i pytania skierowane do Autorki pracy.

Praca składa z następujących części: wprowadzenia, pięciu rozdziałów, zakończenia, aneksu, streszczenia w języku polskim i angielskim, bibliografii oraz oświadczenia (łącznie zawiera 216 stron).

We wprowadzeniu pracy Autorka przedstawia swoje motywacje do podjęcia niniejszego tematu. Wśród nich wyraźnie zaznacza się wątek autobiograficzny, który wyraża się w Jej zamiłowaniu do wrocławskich kamienic i obecnych w nich detali architektonicznych. Oddają to następujące słowa Autorki:

„Kontakt z architekturą jednej z przedwojennych dzielnic we Wrocławiu, gdzie znajduje się liceum, do którego uczęszczałam, obudził we mnie chęć zgłębienia wielkiej tajemnicy tkwiącej w budynkach, ciemnych bramach i klatkach schodowych, udekorowanych w – niespotykany gdzie indziej w mieście – sposób” (s. 5)

lub

„Mając na uwadze własne doświadczenia w spostrzeganiu detalu i inspiracji detalem architektonicznym, chciałam zastosować takie narzędzia badawcze, dzięki którym będę mogła zrozumieć i zinterpretować złożoność podjętego tematu badawczego” (s. 15).

Sądzę, że obecność tej autobiograficznej refleksji Autorki przenika całość przedstawionych rozważań. Interesujące jest zatem, w jaki sposób owa, pogłębiona i spisana narracja autobiograficzna, rozszerzałaby perspektywę interpretacyjną

podjętego tematu. Owe spojrzenie umożliwia podejście auto/biograficzne (Miller 2003).

Autorka pracy posługując się metaforą „nieme dzieło” przybliży spojrzenie na architekturę w perspektywie pedagogicznej. Odkrywa w niej te przestrzenie, które są znaczące dla ich mieszkańców, uczestników, gości. Ważną rolę w tych rozważaniach odgrywa pedagogika miejsca, która zajmuje się wychowującą rolą miejsca. Wiąże się z tym zdolność wywoływania refleksji, pobudzania aktywności i krytycznego myślenia (por. Mendel 2006). Uwypukleniem perspektywy pedagogiki miejsca w badaniach detalu architektonicznego jest otwarcie na aspekt praktyczny, na który zwraca uwagę Autorka:

„mam nadzieję, że badania te, dotyczące bezpośrednio detalu architektonicznego – wytworu kultury i kontekstu historyczno-kulturowego, w jakim są „odkrywane”, stanowią będą inspiracją dla działań edukacyjnych powiązanych z teorią codziennych praktyk” (s. 12).

Zatem, jakie inspiracje i działania edukacyjne ma na myśli Autorka? Czy zostały one ujęte w przedstawionej do recenzji dysertacji doktorskiej? Odpowiedź na to pytanie wydaje się szczególnie ważna w kontekście zwerbalizowanego przez Autorkę motywu przygotowania pracy:

„Motywem osobistym, będącym nieodłącznym elementem tworzącym tę pracę, jest chęć zgromadzenia danych, udokumentowanych wynikami badań, które stać się mogą argumentem w rozmowach z Wydziałem Edukacji Urzędu Miejskiego we Wrocławiu na temat uruchomienia programu edukacyjnego skierowanego do mieszkańców opisywanych dzielnic” (s. 14).

W części „Wprowadzenie” Doktorantka zwraca uwagę na krzyżujące się nurty „codziennego życia i działań artystycznych”. Przy czym kategorią teoretyczną, którą stara się przybliżyć owe przenikanie się jest wychowanie estetyczne (s. 11). , czy kategoria ta adekwatna jest do opisywania edukacyjnego potencjału detalu architektonicznego w perspektywie badanych, którymi byli dorośli mieszkańcy kamieniec. W jaki inny sposób można byłoby opisywać relację dorosłych ze sztuką detalu? Inspirującymi źródłami w tym zakresie mogłyby być studia andragogiczne

(por. Kurantowicz 2003; Zielińska 2009; Majchrzak 2016). Z kolei pracą, która ukazuje krzyżujące się nurty życia codziennego, działań artystycznych i nauki jest książka Patricii Leavy pt. „Metoda spotyka sztukę. Praktyka badań naukowych posługujących się sztuką” (2018). Wydaje się, że Doktorantka mogłaby skorzystać z tych opracowań.

Kolejną częścią przedłożonej do recenzji pracy doktorskiej jest rozdział 1 zatytułowany „Założenia metodologiczne badań”. Obecność części metodologicznej w tym miejscu dysertacji wydaje się dość nowatorskim podejściem. W związku z tym Autorka rezygnuje z przedstawienia założeń teoretycznych w pierwszej części pracy, tj. zdefiniowania i opisanie kategorii teoretycznych oraz teorii pomocnych w rozumieniu badanych fenomenów. Częściowo opisuje je w rozdziale trzecim, czwartym i piątym. Zastosowane podejście przypomina strukturę procesu badawczego wzorowanego na teorii ugruntowanej, do której zresztą odwołuje się Autorka w swojej pracy. Zgodnie z tym ujęciem kategorie teoretyczne pochodzą z terenu badań – tak jak w przypadku badanego fenomenu detalu architektonicznego. W tym kontekście interesujące jest to, co jest źródłem sformułowanego przez Autorkę celu i problemów badawczych.

Pragnę zauważyć, iż sformułowana przez Autorkę problematyka badawcza jest rozbudowana i odnoszę wrażenie, że cele i problemy badawcze w pewien sposób nakładają się na siebie. Doktorantka zauważa:

„Celem badawczym pracy jest rekonstrukcja procesu doświadczania detalu architektonicznego przez mieszkańców wrocławskich kamienic. Interesuje mnie zarówno poznanie sposobu, w jaki odczuwają oni zamieszkiwaną przestrzeń, której bezpośrednio doświadczają, jak i metody odczytywana przez nich znaczeń architektury oraz detalu architektonicznego” (s. 14).

Pragnę zauważyć, iż cel badawczy przyjmuje najczęściej formę oznajmującą, pytający charakter mają natomiast problemy badawcze. W tym przypadku cele i problemy nachodzą na siebie. W dalszej części Autorka zaznacza, iż „Aby wyłonić cel i problemy badawcze postanowiłam znaleźć odpowiedzi na następujące pytania” (s. 14).

Interesuje mnie w tym wypadku, czy chodzi o wyłonienie celów i problemów badawczych, czy poszukiwanie odpowiedzi na nie. Jeśli na ich podstawie miały zostać wyłonione cele i problemy, to ich treść powinna znaleźć się przed sformułowanymi celami badawczymi (s. 14). Następnie Autorka zaznacza, iż:

„Poznając odpowiedzi na poniższe pytania, byłam w stanie rozpoznać i ustanowić trafny problem badawczy, który ukierunkowany jest na zrozumienie mechanizmów i czynników wpływających na proces pedagogiczny, jako odkrywanie i rozumienie najbliższej przestrzeni, w kontekście historycznym, społecznym, kulturowym czy edukacyjnym” (s. 15). W związku z tym, iż w dalszej części podrozdziału nie odnalazłam pytań, domyślam się, iż został on zawarty w powyższym cytowanym fragmencie. Jeśli tak, to jako problem badawczy powinien on mieć formę pytania.

W kolejnej części, rozdziale 2, Doktorantka odnosi się do teorii ugruntowanej jako podstawy do rozpoczęcia badań. Myślę, że warto byłoby poszerzyć zaproponowaną literaturę w zakresie tej teorii, np. o artykuły z czasopisma „Przegląd Socjologii Jakościowej” specjalizującego się w tym zagadnieniu. Ta sama uwaga dotyczy także badań jakościowych, do których odwołuje się Autorka rozprawy. Szczególnie brakuje odwołania się do różnorodnej literatury w tym zakresie, np. N. Denzin, Y.S. Lincoln (2000), D. Jemielniak, U. Flick (2010), Gibbs (2011), D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski (2003), Kaczmarek M., Olejnik I., Springer A. (2013) itd.

Zastanawiam się również, z jakiego powodu Autorka pracy utożsamia przyjęty sposób badań, tj. wywiad narracyjno-biograficzny z wywiadem narracyjnym (s. 21). Sądzę, że nie każdy wywiad narracyjny ma charakter biograficzny, zatem traktowanie ich jako jednakowych może być chybione. Wywiad narracyjny może służyć bowiem różnym celom:

„po pierwsze narracja może odnosić się do konkretnego wydarzenia czy przebiegu działania istotnego dla narratora i przyjąć formę *opowiadania* [podkreśl. za autorem]. Po drugie, narracja może dotyczyć historii życia badanego, widzianej z jego własnej perspektywy, i wtedy określa się ją mianem *historii życia* albo wywiadu biograficznego (Rosenthal 2004). Po trzecie, istnieje też wywiad typu *historii*

mówionej, którego temat wykracza poza historię jednostki i dotyczy historii jakiejś społeczności – tutaj respondent jest informatorem opowiadającym historię społeczności (Bornat 2004; Yow 1994)” (Kvale 2010, s. 129).

Które rozumienie wywiadu narracyjnego bliskie jest zastosowanej przez Autorkę metodzie badań? Z jakiego powodu utożsamiane jest ono z wywiadem narracyjno-biograficznym? W kontekście tych rozważań warto byłoby rozszerzyć listę literatury poświęconej wywiadowi narracyjno-biograficznemu o autorów podejmującej tę problematykę w perspektywie pedagogicznej i andragogicznej, np.: Dubas E., Gutowska A. (red.), *Czas i miejsca w biografii. Aspekty edukacyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017; Dubas E., Stelmaszczyk J. (red.), *Biografie i uczenie się*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015; Dubas E., Stelmaszczyk J. (red.), *Biografie edukacyjne. Wybrane konteksty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014; Dubas E., Świtalski W. (red.), *Uczenie się z biografii innych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011; Dubas E., Świtalski W. (red.), *Uczenie się z (własnej) biografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.

Następnie Doktorantka przyznaje, iż semistrukturyzowane wywiady przeprowadzone zostały na podstawie autorskiego scenariusza, którego jednak nie odnalazłam niestety w przełożonej do recenzji dysertacji doktorskiej. Myślę, że stanowi on na tyle ważne narzędzie przeprowadzonych badań, iż powinno zostać upublicznione w pracy. Natomiast przyjmując, iż Autorka zamierzała uwypuklić biograficzny aspekt wywiadów narracyjnych, dobrze byłoby dowartościować właśnie narratorów jako twórców historii odnoszących się do życia w kamienicach. Odnoszę wrażenie, iż ich historie życia zostały potraktowane dość przedmiotowo, tj. wyłącznie ze względu na ich przystawalność do obszaru badań. Zostały niejako zepchnięte na margines analizy i interpretacji. To podejście Autorki uwidacznia się to w podrozdziale pt. „Organizacja badań i wybór narratorów”, w którym przedstawia wywiady, a nie indywidualnych, badanych narratorów (s. 26-28). W rozdziałach będących efektem analizy i interpretacji wyników badań, Autorka dość cząstkowo potraktowała narracje biograficzne badanych, w których opisują oni swoje

doświadczenia życiowe, pośrednio związane z mieszkaniem w kamienicy. Za przykład posłużyć może obszernie zacytowana (jedna strona A4) wypowiedź jednej z badanych narratorek (s. 81).

Zastanawiające jest także, w jaki sposób transkrybowane były wywiady. Autorka zaznaczyła, iż:

„wywiady te, podzielone na cztery części, trwały od około czterdziestu minut do dwóch godzin” (s. 23).

Następnie stwierdziła:

„zabrane wywiady zajmują 139 stron maszynopisu i 76 stron notatek” (s. 25). Przyjmując, iż Autorka przeprowadziła 25 wywiadów badawczych trwających od 40 minut do 2 godzin, zastanawiające jest, z ilu stron składała się przykładowa transkrypcja takiego wywiadu.

Natomiast, odnosząc się do podrozdziału pt. „sposoby analizy zebranych wypowiedzi narratorów”, chciałabym zapytać Autorkę pracy o rolę literatury przedmiotu w procesie wyłaniania i interpretowania wybranych kategorii analizy (s. 30). Pytanie to odnosi się także do czterech pozostałych rozdziałów pracy, w których Autorka prezentuje owe wyłonione kategorie wraz z przyporządkowanymi im wypowiedziami osób badanych. Wszystkie podrozdziały w w/w rozdziałach zatytułowane są cytatami badanych, które zostały niejako odseparowane od wypowiadających je narratorów. Ponadto nie zawsze adekwatnie oddają one temat, którego ma dotyczyć podrozdział, np. „Hipnoza jakaś”, „To jest cegła, to jest cegła”, „No i to zniknęło. Nie? Po prostu zniknęło” itp.

W całości pracy przeważają rozbudowane cytaty osób badanych wobec zdecydowanie mniejszej ilości ich autorskiej analizy i interpretacji. Zdarza się, iż są one dość lakoniczne, np.:

„Materialny oraz znaczeniowy potencjał architektury pozwala na dostrzeżenie w niej symboli i kodów międzyludzkiej komunikacji (s. 57).

Trudno jest także odróżnić refleksję Autorki od prezentowanej wiedzy, której podstawę stanowi literatura przedmiotu. Oto przykłady:

„Na Nadodrze działa pierwsza w Polsce wielkoformatowa galeria sztuki. Za sprawę projektu Kinomural – wielkoformatowym prezentacjom filmów i ruchomych obrazów autorstwa artystów z całego świata, podziwiać można zaskakujące realizacje wyświetlane na ścianach budynków na wewnętrznych podwórkach (...). Cyklicznie organizowana jest Noc Nadodrza, podczas której otwarte dla wszystkich są bary i restauracje, kawiarnie i galerie, podwórka, a także Hostel Artystyczny HART, w którym każdy pokój zaprojektowany został przez zaproszonego artystę i ma swój niepowtarzalny styl” (s. 93).

„Utracone przez pierwszych osadników lokalne tradycje i kapitał wiedzy, zaczęły odradzać się wraz ze zmianą narracji po roku 1998 i przejawiają się w sposobach wyszukiwania związków i zależności oraz podobieństw i różnic norm zachowania i dziedzictwa kulturowego. Wrocławianie – urodzeniu i dorastający we Wrocławiu jako drugie i trzecie powojenne pokolenie zasiedlające miasto, korzystając z ustrojowej przemiany, zmienili swój stosunek do miejsca zamieszkania” (s. 97).

Być może przedstawione refleksje Autorki wzbogaciłyby publikacje Joanny Mielewczyk, np. „Kamienice. Opowieści mieszkańców wrocławskich domów” (Wrocław 2018). Są one cyklem rozmów z mieszkańcami wrocławskich kamieniec, w tym z mieszkańcami, którzy przyjechali do Wrocławia w latach 40., a także z młodymi ludźmi. Interesującym uzupełnieniem byłaby także praca pod red. Kamili Kamińskiej pt. „Życie po życiu kamienic. Rzecz o rewitalizacji Nadodrza” (Wrocław 2012).

Interesujące jest także, w jaki sposób Autorka posługiwała się danymi wizualnymi, które stawią ważne źródło wiedzy o podjętej tematyce. W Aneksie pt. „Retoryka detalu architektonicznego – „nieme dzieło” przemówiło” Autorka podkreśla:

„Od tego miejsca, jak wspomniałam we wstępie, rozpocząć można czytanie niniejszej pracy. Prezentuję tu, wykonaną przeze mnie, dokumentację fotograficzną okolic, w których mieszkają poszczególni bohaterowie mojej opowieści” (s. 161).

Jak widać, dane stanowiły dla Doktorantki istotne źródło wiedzy o badanych problemach. W związku z tym, zastanawiające jest, dlaczego umieszczone zostały na

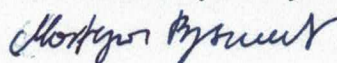
końcu pracy. Być może warto byłoby również nakreślić wybrane ujęcie metodologii wizualnej, do którego odwołuje się Autorka pracy posługując się fotografowaniem i fotografiami? Czy wpisują się one w określoną strategię, metodę czy narzędzie umożliwiające gromadzenie i analizę danych wizualnych? Sądzę, że dobrze byłoby odwołać się do bogatego, interdyscyplinarnego zaplecza teoretycznego i metodologicznego w tym obszarze.

Najbardziej adekwatnym rozdziałem wobec podjętych celów i problemów badawczych jest ostatnia część pracy, pt. „Znacząca obecność detalu architektonicznego w perspektywie pedagogicznej”. Zarówno tytuły podrozdziałów, jak i ich treści stanowią spójną prezentację odnoszącą się do tematu pracy. Tym samym, są one nowatorskie w polskiej pedagogiki. Szczególnie w kontekście zasygnalizowanego przez Autorkę zaproszenia do dialogu na temat dziedzictwa kulturowego, w tym pojęcia poniemieckości (por. Kuszyk 2019), które przybliżają nieformalne procesy uczenia się, inspirując wszelkie działania edukacyjne.

Przedłożona do recenzji dysertacja jest wyrazem opanowania przez jej Autorkę warsztatu badawczego, dobrej znajomości podejmowanej problematyki, samodzielności myślowej i – niezbędnej dla badacza – refleksji zarówno nad myślą innych autorów jak i nad własnym działaniem badawczym. Szczególnie ważny wydaje się wybór oryginalnego i szczególnego tematu swoich badań skupionego na kształcącym znaczeniu detalu architektonicznego. Wskazane przeze w recenzji pytania i uwagi, mają charakter polemiki i dyskusji z przyjętymi przez Autorkę rozwiązaniami metodologicznymi i teoretycznymi. Mam nadzieję, że spełnią one swoją rolę na etapie przygotowań dysertacji doktorskiej do publikacji.

Wymienione walory stanowią dobrą podstawę do sformułowania wniosku o dopuszczenie mgr Agaty Gwizd do dalszych etapów przewodu doktorskiego i do publicznej obrony. Nie ulega też dla mnie wątpliwości, że udoskonalona wersja pracy powinna zostać opublikowana.

dr hab. Martyna Pryszmont



Bibliografia:

- Denzin N.K., Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Flick U. (2010), *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gibbs G. (2011), *Analizowanie danych jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jemielniak D. (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kaczmarek M., Olejnik I., Springer A. (2013), *Badania jakościowe – metody i zastosowania*, CeDeWu Sp. z o.o., Warszawa.
- Kurantowicz E., *Uczenie się dorosłych przez „biografię miejsca”*, Dyskursy Młodych Andragogów, 2003, 4.
- Kuszyk K. (2019), *Poniemieckie*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa.
- Kvale S. (2010), *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Leavy P. (2018), *Metoda spotyka sztukę. Praktyki badawcze oparte na sztuce*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Majchrzak K. (2016), *Miejsca pamięci w edukacji obywatelskiej*, „Studia Edukacyjne” nr 42.
- Mendel M. (2006),
- Miller N. (2003), *Auto/biografia w badaniach nad edukacją i uczeniem się całościowym*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 1 (21).
- Urbaniak-Zajac D., J. Piekarski (2003) (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
- Zielińska M., *Edukacja dorosłych imigrantów na Islandii w świetle pedagogiki miejsca*, „Rocznik Andragogiczny”, 2009.